

<p><b>BWV 60</b> <b>O Ewigkeit, du Donnerwort II</b> Dialogus Furcht (A), Hoffnung (T), Christus (B)</p> <p>1. Aria T O Ewigkeit, du Donnerwort, O Schwert, das durch die Seele bohrt, O Anfang sonder Ende! O Ewigkeit, Zeit ohne Zeit, Ich weiß vor großer Traurigkeit Nicht, wo ich mich hinwende; Mein ganz erschrocknes Herze bebt Dass mir die Zung am Gaumen klebt. Herr, ich warte auf dein Heil.</p> <p>2. Recitativo Alt O schwerer Gang zum letzten Kampf und Streite! Tenor Mein Beistand ist schon da, Mein Heiland steht mir ja Mit Trost zur Seite. Alt Die Todesangst, der letzte Schmerz Ereilt und überfällt mein Herz Und martert diese Glieder. Tenor Ich lege diesen Leib vor Gott zum Opfer nieder. Ist gleich der Trübsal Feuer heiß, Genung, es reinigt mich zu Gottes Preis. Alt Doch nun wird sich der Sünden große Schuld vor mein Gesichte stellen. Tenor Gott wird deswegen doch kein Todesurteil fällen. Er gibt ein Ende den Versuchungslagen, Dass man sie kann ertragen.</p> <p>3. Aria (Duetto) Alt Mein letztes Lager will mich schrecken, Tenor Mich wird des Heilands Hand bedecken, Alt Des Glaubens Schwachheit sinket fast, Tenor Mein Jesus trägt mit mir die Last. Alt Das offne Grab sieht greulich aus, Tenor Es wird mir doch ein Friedenshaus.</p> <p>4. Recitativo Alt Der Tod bleibt doch der menschlichen Natur verhasst Und reißet fast, die Hoffnung ganz zu Boden. Bass Selig sind die Toten; Alt Ach! aber ach, wieviel Gefahr Stellt sich der Seele dar, Den Sterbeweg zu gehen! Vielleicht wird ihr der Höllenrachen Den Tod erschrecklich machen, Wenn er sie zu verschlingen sucht; Vielleicht ist sie bereits verflucht Zum ewigen Verderben. Bass Selig sind die Toten, die in dem Herren sterben; Alt Wenn ich im Herren sterbe, Ist denn die Seligkeit mein Teil und Erbe? Der Leib wird ja der Würmer Speise! Ja, werden meine Glieder Zu Staub und Erde wieder, Da ich ein Kind des Todes heiße, So schein ich ja im Grabe zu verderben. Bass Selig sind die Toten, die in dem Herren sterben, von nun an. Alt Wohlan! Soll ich von nun an selig sein: So stelle dich, o Hoffnung, wieder ein! Mein Leib mag ohne Furcht im Schlafe ruhn, Der Geist kann einen Blick in jene Freude tun.</p> <p>5. Choral Es ist genug; Herr, wenn es dir gefällt, So spanne mich doch aus! Mein Jesus kömmt; Nun gute Nacht, o Welt! Ich fahr ins Himmelshaus, Ich fahre sicher hin mit Frieden, Mein großer Jammer bleibt danieden.</p>	<p><b>Wieczności! O słowo grzmiące</b> Dialog Trwoga (A), Nadzieja (T), Chrystus (B)</p> <p>Wieczności! O słowo grzmiące, Duszę wskroś przeszywające, Początku, co nie znasz końca! Wieczności! Czasie bez czasu! Zza wielkiego ambarasu Nie widzę już wcale słońca. Serce strwożone goreje I język bezmowny truchleje. O Panie, bądź mym ratunkiem.</p> <p>Do walki stanąć nam trzeba!</p> <p>Nadeszło już nasze wsparcie, Pan nasz odeprze natarcie, Pomoc zsyłając z nieba.</p> <p>Śmiertelny lęk i bólu znoje Dopadły wreszcie serce moje I ciało me strudzone,</p> <p>Które niech będzie Panu w ofierze złożone. Niech oczyści je Bóg wszechmogący Ognia płomieniem gorącym.</p> <p>Przed sądem Bożym staną me grzechy i winy.</p> <p>Lecz nie każe Bóg bez przyczyny. Niech nas wesprze w pokuszeniu, Byśmy wytrwali przy Jego imieniu.</p> <p>Śmierć mnie napawa strapieniem,</p> <p>Jezus jest mi pocieszeniem.</p> <p>Słabą jest moja wiara,</p> <p>Lecz Jezus wesprze mnie zaraz.</p> <p>Choć mroczna jest czeluść grobowa,</p> <p>To nadzieja jest w niej nowa.</p> <p>Śmierć ludziom znienawidzona, Bo im zabiera ona nadzieję wszelką na ziemi.</p> <p>Umarli są błogosławieni;</p> <p>Ach! Jakaż straszna to droga, Którą dusza nieboga Przejść musi, umierając! Nad piekiel wiedzie otchłanią, Kędy szatan łypie za nią, Gdy mu się nie oprze ona, Wiecznie będzie potępiona Pośród piekielnych płomieni.</p> <p>Ci, co w Panu umierają, na wieki są błogosławieni.</p> <p>Czy jeśli w Panu odejdę, To wieczne zbawienie zdobędę? Członki me zjedzą robaki, A ciało na powrót się zmieni W proch marny nieczułej ziemi. Śmiertelnych los czeka taki, Że w grobie będą złożeni.</p> <p>Ci, co w Panu umierają, na wieki są błogosławieni, w blasku i chwale.</p> <p>Więc dalej! Dusza moja jest zbawiona I nadzieja przywrócona! Niech ciało spoczywa w pokoju, A duch odpoczywa od znoju.</p> <p>Wystarczy już! Jeśli masz upodobanie, To daj mi odpocząć już, Panie! Mój Jezus się zbliża, Więc, świecie, żegnam już ciebie! Bo dom mi zgotował On w niebie. Tam więc idę w szczęśliwości, Ból zostawiam na niskości. Wystarczy już!</p> <p><i>Tłum. Paweł Piszczatowski</i></p>
--	--